

Ewa Starzyńska-Kościuszko

Koncepcja filozofii i pedagogiki narodowej Bronisława F. Trentowskiego : (z dziejów polskiej myśli filozoficznej epoki romantyzmu) = Trentowski's Conception of National Philosophy and National Pedagogics

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 9, 75-88

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Starzyńska-Kościuszko

Institut Filozofii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Institute of Philosophy
University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

**KONCEPCJA FILOZOFII I PEDAGOGIKI
NARODOWEJ BRONISŁAWA F. TRENTOWSKIEGO
(Z DZIEJÓW POLSKIEJ MYŚLI FILOZOFICZNEJ
EPOKI ROMANTYZMU)**

**Trentowski's Conception of National Philosophy
and of National Pedagogics**

Słowa kluczowe: filozofia, uniwersalizm, pedagogika, człowiek, mesjanizm.

Key words: philosophy, universalism, pedagogics, man, messianism.

Streszczenie

W artykule przedstawiam kształtowanie się idei filozofii narodowej w polskiej filozofii romantycznej, w szczególności narodowej filozofii i pedagogice B. F. Trentowskiego. Przytaczam opinie krytyczne o koncepcji Trentowskiego. Polemizuję z interpretacją przypisującą filozofii Trentowskiego głównie polityczną funkcję. Podkreślam wychowawczą funkcję jego filozofii narodowej.

Abstract

In the article I present the formation of the idea of national philosophy in the midst of Polish romantic philosophers, especially in Trentowski's national philosophy and pedagogics. I mention the critical opinions concerning Trentowski's conception. I carry on a controversy with interpretation according to which the philosophy of B. F. Trentowski performed only political functions. I emphasize educational aspects of this philosophy.

Idea filozofii narodowej rozwija się w kulturze europejskiej dopiero w okresie romantyzmu. Do wieku XIX filozofia miała w całej Europie charakter kosmopolityczny (uniwersalny). Romantyzm w polemice z oświeceniowym ideałem racjonalistycznego uniwersalizmu (za jego podstawę przyjmowano

uniformizm, znoszenie różnic w imię jednej uniwersalnej normy oświeceniowego rozumu) opowie się za pluralizmem narodowych kultur¹. Podłoże teoretyczne pod rozwój uniwersalizmu romantycznego przygotował J. G. Herder, który w opozycji do oświeceniowej historiozofii jako pierwszy stwierdził, że każdy naród posiada samoistną wartość uobecniającą się w toku jego rozwoju. Uniwersalizm romantyczny – idąc śladami Herdera – odrzucił przekonanie, że droga do człowieczeństwa wiedzie poprzez unifikację kulturową narodów. Uniformizm jako cecha charakterystyczna uniwersalizmu oświeceniowego ustąpił miejsca przekonaniu gloryfikującemu różnorodność kultur narodowych jako „niepowtarzalnych i niezastąpionych indywidualności człowieczeństwa”².

W kulturze polskiej idea stworzenia filozofii narodowej pojawia się na początku XIX w. wraz z recepcją herderyzmu i niemieckiego idealizmu. W tym czasie główne idee Herderowskiej filozofii historii, że każdy naród posiada własną kulturę, specyficzny sposób istnienia i odczuwania, zyskują znaczną popularność w krajach słowiańskich. Zamieszczone w *Myślach o filozofii dziejów* (tzw. rozdział słowiański) proroctwa co do przyszłych losów Słowian (Herder obarcza ich mesjanistycznym posłannictwem krzewienia człowieczeństwa) staną się popularne także w Polsce. I chociaż ówczesna sytuacja polityczna była zaprzeczeniem idei historycznych Herdera, wielu polskich twórców opowie się za ideą człowieczeństwa jako celem i perspektywą historycznego rozwoju.

Recepcja Herdera w Polsce nie ograniczała się tylko do wątku słowiańskiego. Miała złożony i wieloaspektowy charakter³. Wielu polskich twórców i twórczyń w duchu herderowskim podkreślało wartość języka narodowego i konieczność stworzenia narodowej literatury i filozofii. Poszukując dnia dla tworzonych programów filozofii narodowej, powoływano się z reguły na Hegla. Jego twierdzenie, że każda filozofia jest nie tylko dziełem swego czasu, ale też wyraża ducha danego narodu, musiało dla polzwoleńników filozofii narodowej brzmieć – jak pisał R. Kozłowski – „tatywnie”⁴. Zdaniem tego autora, z Heglowskiej tezy, że każda filozofia ma określony szczebel w ewolucji idei, że owa idea rozwijać się może poprzez narody, polscy twórcy wyciągnęli wniosek, że „filozofia jest e filozofią narodową. Każda filozofia jest koniecznym szczeblem w rozwoju, ale rozwój ten odbywa się w czasie [...]. Obecnie przyszła kolej rody słowiańskiej, szczególnie na przewodzący słowiańszczyźnie naród , który przejmie obowiązki przewodzenia historii”⁵.

VALICKI, *Uniwersalizm i narodowość w polskiej myśli filozoficznej i koncepcjach męstycznych epoki Romantyzmu (po roku 1831)*, [w:] *Uniwersalizm i swoistość kulturolskiej*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1990, t. 2, s. 36.

am, s. 37.

temat recepcji Herdera w Polsce patrz: J. TUCZYŃSKI, *Herder i herderyzm w Polsce*, isk 1999.

KOZŁOWSKI, *Koncepcja „filozofii narodowej” Libelta i Trentowskiego*, „Archiwum Historii ofii i Myśli Społecznej”, t. 16, Warszawa 1970, s. 37.

am.

Oprócz idei Herdera, Fichtego, historiozofii Hegla znaczący wpływ na powstające wówczas programy filozofii narodowej miała sytuacja społeczno-polityczna Polski. W dużej mierze bowiem determinowała ona charakter celów, jakie realizować miała filozofia narodowa. Jej celem zaś było budzenie w Polakach ufności w siłę narodu i własne duchowe (twórcze) możliwości. Filozofia narodowa pełnić miała misję historyczną, kulturową, wychowawczą i polityczną.

Pierwszym polskim filozofem, który pisał o konieczności stworzenia oryginalnej, narodowej filozofii, był J. K. Szaniawski. Po nim do zerwania z obcymi wzorami i porzucenia ślepego naśladownictwa obcych filozofii wzywał K. Brodziński. W tym samym czasie (1820) co Brodziński o potrzebie filozofii, która ściśle łączyłaby się z narodowością, pisał M. Wiszniewski⁶. Do samodzielności w myśleniu filozoficznym nawoływał w 1830 r. M. Mochnacki. W podobnym duchu pisali też: J. F. Królikowski, W. Pol, I. B. Ostrowski, K. Libelt, A. Cieszkowski. Poglądy powyższe rozwijają się jednocześnie z przekonaniem, że naród polski posiada cechy swoiste, różne od innych narodów (m.in. J. K. Szaniawski, J. Bychowiec, K. Brodziński, J. Łętowski, I. B. Ostrowski, J. K. Żukowski, J. Rymarkiewicz, A. Małecki, J. Czermiński, S. Kraszewski, M. Wiszniewski)⁷. Wezwanie do budowy filozofii zgodnej z duchem narodu i wyrażającej cechy narodowe polskie łączono też powszechnie z przekonaniem o filozoficzności języka polskiego. Pod wpływem Herdera filozofowie tacy jak: J. S. Kaulfuss, J. N. Kamiński, A. Małecki, F. Jezierski, K. Libelt dowodzili, że w języku zawarty jest duch narodowy i że język jest wyrazem charakteru narodowego. Z tych poglądów zrodziła się myśl o istnieniu ścisłego związku między charakterem danego narodu, jego językiem i filozofią (m.in. J. N. Kamiński, M. Mochnacki, K. Libelt, H. Rzewuski, F. Koźłowski). O filozoficzności polszczyzny, a nawet o jej wyższości nad innymi językami w tworzeniu filozoficznych pojęć przekonywali: S. Kaulfuss, K. Brodziński, W. Chłędowski, K. Bujnicki, J. Żochowski, K. Libelt⁸.

W Polsce wielu autorów wzywało więc do stworzenia filozofii zgodnej z charakterem danego narodu. Oprócz tendencji syntetycznej, pragnienie budowy filozofii narodowej było specyficzną cechą filozofii polskiej połowy XIX w. Najbardziej rozbudowane programy filozofii narodowej stworzyli: K. Libelt, H. Kamiński, E. Dembowski i przede wszystkim B. F. Trentowski. Programom głoszonym przez wymienionych myślicieli wspólna była myśl, że specyficznym zadaniem polskiej filozofii jest podjęcie wysiłku połączenia w wyższej syntezie praktycznej filozofii francuskiej z niemieckim idealizmem. Filozofia narodowa nie miała więc być czymś zupełnie nowym, nie miała – jak pisał A. Walicki – „stanowić jakiegось nowego początku w powszechnych

⁶ S. HARASSEK, *Pomysł i założenia epistemologiczne „filozofii narodowej” Trentowskiego*, „Kwartalnik Filozoficzny”, Kraków 1935, s. 1.

⁷ S. HARASSEK, *Prolegomena do filozofii narodowej Trentowskiego*, „Kwartalnik Filozoficzny”, Kraków 1933, s. 311–318.

⁸ *Ibidem*, s. 324–330.

dziejach myśli ani tym bardziej zamykać się w narodowym partykularzu⁹. Z drugiej strony miała być ona – jako filozofia narodowa właśnie – związana z duchem narodowym i wyrażać polski charakter narodowy. Wszyscy wymienieni tu myśliciele uważali, że filozofia przez nich tworzona jest filozofią narodową, bo w każdym samodzielnym tworze myśli ludzkiej odbija się narodowy duch i charakter. Różnili się jednak w ocenie konieczności jego eksponowania. A. Cieszkowski i H. Kamiński zajmowali w tej kwestii stanowisko umiarkowane. Cieszkowski określał swoją filozofię jako narodową, ale uważał, że narodowości, wpływu ducha i cech swoistych danego narodu na filozofię nie trzeba specjalnie akcentować i eksponować, gdyż prawdziwa filozofia ma zawsze charakter uniwersalny. Podobnie sądził H. Kamiński.

Najbardziej radykalnym zwolennikiem możliwości istnienia filozofii narodowej był K. Libelt, który uważał, że filozofia nie tylko „może być narodową, ale nie ma innej tylko narodowa”¹⁰. O tym, że nie ma innej filozofii niż narodowa, przekonuje – zdaniem Libelta – historia filozofii, na którą składają się filozofia indyjska, chińska, grecka, niemiecka itd. Każda z tych filozofii miała swoje odrębne pierwiastki charakterystyczne tylko dla danego narodu. Sprzeczność między filozofią a narodowością jest pozorna. Filozofia nie jest kosmopolityczna, lecz narodowa. Jej źródłem powinny być prawdy duchowe ludu polskiego, a także poezja romantycznych twórców.

E. Dembowski – podobnie jak Libelt, Cieszkowski i Kamiński – pisał o konieczności zniesienia antynomii między „światem czynu” (filozofią francuską) a „światem myśli” (filozofią niemiecką), co będzie możliwe po stworzeniu nowej filozofii, syntetyzującej francuską filozofię czynu z niemiecką filozofią myśli. Tą nową filozofią ma być filozofia twórczości, która jest narodowa, bo twórczość, zespolenie myśli i czynu, jest cechą swoistą narodu polskiego. Według Dembowskiego syntezą myśli i czynu „napiętnowane jest życie polityczne, filozofia, umnictwo, prawo, literatura i mity pierwotne ludu naszego”¹¹. Filozofia narodowa (filozofia twórczości) pozwoli narodowi polskiemu spełnić swe powołanie, wytyczyć drogi dalszego rozwoju, „spełni posłannictwo narodów, tworząc co chwila wyższą rzeczywistość wolności”¹².

Dembowski – podobnie jak Libelt – uważał, że filozofia narodowa ma odzwierciedlać ducha ludu polskiego, ale w odróżnieniu od Libelta nie eksponował irracjonalnych wątków kultury ludowej¹³. Dembowski nie przeciwstawił w sposób radykalny narodowości filozofii uniwersalnemu charakterowi filozofii racjonalnej. Swą filozofię uważał za narodową, ale jej swoistego, narodowego charakteru nie traktował jako biegunowego przeciwieństwa filo-

⁹ A. WALICKI, op. cit., s. 52.

¹⁰ K. LIBELT, *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowiańskiej*, Warszawa 1967, s. 229.

¹¹ E. DEMBOWSKI, *Pisma wybrane*, t. IV, Warszawa 1955, s. 365.

¹² Ibidem, s. 366.

¹³ A. WALICKI, op. cit., s. 52–55.

zofii racjonalnej: „Twórczość bowiem o tyle będzie wolną, twórczą, sobą i prawdą, o ile będzie rozumną”¹⁴.

Spośród wszystkich twórców filozofii narodowej najbardziej narodowość własnej filozofii podkreślał Trentowski. Z ideą literatury i filozofii narodowej zetknął się jeszcze w kraju, studiując dzieła Brodzińskiego, Kamińskiego, Mochackiego i innych zwolenników literatury i filozofii polskiej. W. Horodyski twierdził, że Trentowski jeszcze przed opuszczeniem Polski miał gotowe fundamentalne dla swej późniejszej filozofii pojęcie bóstwa i główne idee teozoficzne¹⁵. Natomiast koncepcja filozofii narodowej jako wiedzy transcendentnej, tj. syntetyzującej empirię z metafizyką, kształtować zaczęła się po roku 1831, gdyż wtedy dopiero (już na emigracji) podjął on systematyczne studia filozoficzne, szczególnie nad filozofią niemiecką. Pomysł filozofii polskiej – zdaniem Horodyskiego – rozwinął na bazie studiów nad niemiecką spekulacją¹⁶, a momentem przełomowym – jeśli chodzi o wyraźne skryształizowanie się pomysłu filozofii narodowej – było powstanie listopadowe. Horodyski twierdzi też, że Trentowski od razu w *Podstawach filozofii uniwersalnej*, a więc swym pierwszym, napisanym po niemiecku, dziele wykładu gotowy projekt filozofii narodowej¹⁷. Pogląd swój, jakoby już w *Podstawach...* Trentowski ogłosił gotowy projekt filozofii narodowej, Horodyski podkreśla szczególnie. Chodziło mu bowiem o obalenie, w jego przekonaniu błędnego mniemania, że ideę filozofii narodowej Trentowski zaczerpnął od Cieszkowskiego i Libelta¹⁸ (chodziłoby więc o lata znacznie późniejsze, bo *Podstawy...* ukazały się w 1836 r.). Podobne zdanie w tej kwestii miał W. Wąsik, który także sądził, że Trentowski od samego początku, tj. od *Podstaw filozofii uniwersalnej* uważał swą filozofię za polską, narodową¹⁹. Odmienne zdanie na temat kształtowania się idei filozofii narodowej u Trentowskiego miał S. Harassek. Według tego autora, jeżeli przez filozofię narodową rozumieć nie tylko przejaw psychiki narodowej – tak filozofię narodową pojmowali K. Szaniawski, K. Brodziński – ale też swoiste wartości i cele narodowe, to tak rozumiana koncepcja filozofii kształtowała się u Trentowskiego przez długi okres²⁰. Mógł jeszcze w kraju zetknąć się z myślą o potrzebie stworzenia filozofii narodowej, ale w sposób świadomy i w pełni przemyślany projekt filozofii narodowej przedstawił dopiero w *Chowannie*²¹. Nie zgadza się też Harassek z tezą Horodyskiego, że momentem przełomowym w krystalizowaniu się pomysłu filozofii narodowej było powstanie listopadowe i że Trentowski od razu w *Podstawach...* przedstawia gotowy projekt²². Wprawdzie –

¹⁴ E. DEMBOWSKI, op. cit., t. IV, s. 365.

¹⁵ W. HORODYSKI *Bronisław Trentowski (1808–1869)*, Kraków 1913, s. 41.

¹⁶ Ibidem, s. 41.

¹⁷ Ibidem, s. 42.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ W. WĄSIK, *Historia filozofii polskiej*, t. 2, Warszawa 1966, s. 203

²⁰ S. HARASSEK, *Pomysł i założenia epistemologiczne...*, s. 3–7.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

zdaniem Harasska – w *Podstawach...* wspomina się o wpływie psychiki narodu na filozofię i wynikających stąd różnicach, jeżeli chodzi o filozofie poszczególnych narodów, ale wzmianki te nie mają wiele wspólnego z głoszoną później przez Trentowskiego ideą filozofii narodowej²³. Podobnie sprawa przedstawia się w drugiej niemieckiej pracy filozofa, tj. *Wstępie do nauki o naturze*. Trentowski swe – wywiedzione od Hegla – przekonanie, że geniusz filozoficzny „nie przemieszkuje stale w jednym narodzie, ale że przeszedł właśnie do Polski”²⁴, najpełniej wyraził dopiero w *Chowannie*.

Uważam, że w tym sporze o chronologię (nie o zakres pojęcia filozofii narodowej bowiem tutaj chodzi, Horodyski podobnie jak Harassek nie ograniczał rozumienia filozofii narodowej w wydaniu Trentowskiego tylko i wyłącznie do wpływu psychiki narodu na filozofię) rację miał S. Harassek. Tezę powyższą opieram na analizie wypowiedzi Trentowskiego na temat filozofii narodowej, zawartych we wzmiankowanych tutaj pracach. I tak w *Podstawach filozofii uniwersalnej* autor stwierdza, że chociaż filozofia jest tylko jedna (tak jak jedna jest prawda), to nosi zawsze cechy człowieka, któremu zawdzięcza swe istnienie, a także cechy jego narodu i dlatego filozofie poszczególnych narodów posiadają pewne cechy specyficzne i różnią się od siebie²⁵. Również jego własna filozofia, aczkolwiek zbudowana na gmachu filozofii dotychczasowej, odznacza się jednak specyficznym charakterem, wynikającym zarówno z indywidualnych cech autora, jak i narodowych skłonności jego umysłu²⁶. Prawdziwy filozof musi jednak „służyć piórem całej ludzkości”²⁷.

Do tych kilku ogólnych stwierdzeń o wpływie psychiki narodu na filozofię ogranicza się Trentowski w *Podstawach...* Nie znajdujemy tu – tak częstego w późniejszych, tj. polskich pracach – podkreślania, że apercpcja jest cechą specyficzną Polaków, że zdolność do wiecznej syntezy to właściwość narodowego ducha, a przez to i narodowej filozofii. W *Podstawach...* Trentowski nazywa swą filozofię „realoidealizmem”, „filozofią syntetyczną” lub „filozofia uniwersalną”, ale nie używa jeszcze w ogóle określenia „filozofia narodowa”. W późniejszych pracach, począwszy od *Chowanny*, określeń „filozofia uniwersalna” i „filozofia narodowa” używać już będzie zamiennie. Podstawowe założenia filozofii uniwersalnej (wyłożona w *Podstawach...* teoria poznania i tzw. metoda genetyczna) wejdą później w skład filozofii narodowej, ale nie spotykamy w tym dziele charakterystycznego dla późniejszej twórczości utożsamiania filozofii uniwersalnej z filozofią narodową.

Także w drugiej swej pracy niemieckiej Trentowski nie wspomina nic o narodowym charakterze swej filozofii. W „Przedmowie” do *Wstępu do nauki o naturze* Trentowski oddaje hołd Niemcom, niemieckiej filozofii i niemiec-

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 7.

²⁵ B. F. TRENTOWSKI, *Podstawy filozofii uniwersalnej. Wstęp do nauki o naturze*, Warszawa 1978, s. 10.

²⁶ Ibidem, s. 10–11.

²⁷ Ibidem, s. 255.

kiemu językowi. Podkreśla też niezwykle cechy narodu niemieckiego, dzięki którym Niemcy jako naród przewodzą ludzkości. Teraz Trentowski „myśli po niemiecku we śnie i na jawie, miłuje już równie silnie niemieckość jak polskość [...], bo to niemieckość stała się teraz jego istotą”²⁸, a on chciałby „u każdego Niemca za brata uchodzić”²⁹. Mickiewiczowi, który namawiał go do pisania w ojczystym języku, odpowiedział: „dla kogo mam pisać po polsku?”³⁰.

„Przedmowa” Trentowskiego wywołała wśród rodaków oburzenie. I chociaż zdawano sobie sprawę, że nie była ona szczerą (Trentowski starał się w tym czasie o katedrę profesorską na uniwersytecie we Fryburgu), to jednak nie przysporzyła mu chwały. Sławiąc niemiecki geniusz filozoficzny, Trentowski w końcowym fragmencie „Przedmowy” pisał jednak, że „sławna dotąd w świecie niemiecka filozofia wyprawia swój pogrzeb³¹”, jest dziś „straszliwym bankrutem”, pogrąża się bowiem w scholastyce i bigoterii. Schelling i jego szkoła „mruczą dziś *Pater noster*”, hegliści stali się świętoszkami, a „katolicycy bohaterowie nauki przyrządzają ze wszystkich dotychczasowych poglądów filozoficznych religijną zupkę dla nowego średniowiecza, które właśnie nadchodzi”³². Jeżeli, prorokował dalej Trentowski, stan ten potrwa dłużej, „filozoficzny geniusz będzie musiał opuścić niemiecką ziemię i być może obierze sobie miejsce zamieszkania u tak bardzo za nim tęskniących narodów słowiańskich, gdy tylko życie polityczne stanie się tam nieco mniej duszne”³³.

Wstęp do nauki o naturze nie jest dziełem napisanym z punktu widzenia stanowiska narodowego. Znajdujemy tu wprawdzie zapowiedź pojawienia się nowej, słowiańskiej (polskiej) filozofii, ale był to tylko teoretyczny szkic programu. Praktycznie Trentowski potwierdzi swe narodofilozoficzne dążenia dopiero w napisanej po polsku *Chowannie*. Kwestia języka nie była tu bez znaczenia. Czy można tworzyć narodową, polską filozofię w języku niemieckim? W *Chowannie* – w oparciu o główne idee filozofii uniwersalnej i metodę filozoficznej różnojedni – Trentowski opracował filozoficzne podstawy działalności pedagogicznej, stworzył narodową pedagogikę. Koncepcję tę oparł na ideach filozofii uniwersalnej, którym dopiero w *Chowannie* nadał wyraźny narodowy charakter. Za główną cechę narodową własnej filozofii uznał „myśl”, czyli uniwersalny pierwiastek syntetyczny, łączący pod każdym względem materię i ducha, realność z idealnością. W przekonaniu Trentowskiego takiej filozofii, jaką on stworzył, nie znają inne narody. Odkryty bowiem dzięki „myślowi” świat trzeci, boski, jest światem polskim. Prawdziwa transcendentalność przystoi bowiem tylko narodowi polskiemu. Przewaga

²⁸ Ibidem, s. 337.

²⁹ Ibidem, s. 339.

³⁰ Ibidem, s. 335.

³¹ Ibidem, s. 340.

³² Ibidem, s. 342.

³³ Ibidem.

Polaków nad innymi narodami polega właśnie na posiadaniu przez nich „mysłu”, który zapewnia im wgląd w ów trzeci, nieznan ani Niemcom, ani Francuzom świat. Cechą charakterystyczną polskiej filozofii, cechą wyrastającą z „ducha polskiego” jest jej dążność syntetyczna, dążność do wiecznej, czyli uniwersalnej syntezy.

Narodowość filozofii Trentowskiego zasadza się na uniwersalizmie, czyli zdolności do dokonywania wyższej syntezy. Cechą szczególną owego syntetyzmu, cechą znów specyficzną tylko dla Polaków, jest oglądanie rzeczywistości w „różnojedni”. Jeśli bowiem cechą Francuzów jest ujmowanie „różni” w świecie zmysłowym, cechą Niemców widzenie „jedni duchowej”, to cechą Polaków jest oglądanie rzeczywistości w „różnojedni”. Właśnie „różnojednię” czyni Trentowski kardynalną zasadą poznania, czyli „siostrzanem” narodowej filozofii³⁴. Filozofia polska – powtórzmy raz jeszcze – tym różni się w przekonaniu Trentowskiego od filozofii niemieckiej czy francuskiej, że potrafi wszechstronnie i syntetycznie rozwiązywać problemy filozoficzne. Narzędzie owej syntezy, czyli polski „mysł” wynika z życiowego, praktycznego, czynnego charakteru ducha polskiego. Filozofia polska – zdaniem Trentowskiego – ukazywała się światu nie przy pomocy idei i myśli, lecz czynu. Zadaniem filozofii polskiej nie jest ujmowanie świata w abstrakcyjne schematy, lecz ukazywanie związku z życiem, praktyczne działanie. Filozofia narodowa miała też, co wynikało nie tylko z idei Herdera, Fichtego i Hegla, ale również ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej Polski, realizować inne cele; pełnić określoną misję kulturową.

Trentowski był przekonany, że jego filozofia otwiera zupełnie nową epokę w dziejach rozwoju myśli ludzkiej. Po okresie dominacji geniuszu narodów romańskich i germańskich w nowej erze zatryumfuje geniusz filozoficzny narodów słowiańskich pod przewodnictwem narodu polskiego. Filozofia narodowa Trentowskiego miała być systemem myślowym zdolnym do poznania rzeczywistej prawdy, tj. prawdy łączącej w sobie prawdy cząstkowe dotychczasowych filozofii. Owa prawda miała być narodowa, jej głównym celem bowiem było wychowanie narodu i kierowanie jego przyszłym rozwojem. Rozwój filozofii narodowej i jej popularyzacja nie jest jednak, zdaniem Trentowskiego, możliwa bez gruntownej znajomości osiągnięć filozofii francuskiej i niemieckiej. Niespełnienie tego warunku może doprowadzić do sytuacji, w której nasza narodowa właściwość – „mysł” zmieni się w ciemny fanatyzm. Polacy, spełniając swą misję dziejową odrodzą nie tylko filozofię i naukę ogólnoludzką, ale też praktykę, życie. Filozofia narodowa miała być filozofią czynu, działania, gdyż zdolność do czynu jest specyficzną cechą Polaków. Trentowski negatywnie odnosił się do filozofii nie związanej z życiem. Filozofia polska ma być zaangażowana w życie narodu, winna skupiać się nie na doskonaleniu rozumu – jak czyni to filozofia francuska, ani umysłu – jak

³⁴ B. F. TRENTOWSKI, *Mysłini, czyli całokształt loiki narodowej*, t. 1, Poznań 1847, s. 10.

ma to miejsce w filozofii niemieckiej, ale jaźni stanowiącej ów trzeci, boski świat, którego objawem jest czyn moralny.

K. Libelt uważał, że filozofię narodową należy budować w oparciu o prawdy ludu polskiego. Z tym romantycznym postulatem nie zgadzał się Trentowski. Filozofia narodowa miała stanowić rozwinięcie zasad jego filozofii uniwersalnej. Powinna więc – tak jak filozofia uniwersalna – wyływać z narodu (narodowych cech, właściwości), a nie ludu polskiego. Odwołując się do „filozofii ludu”, można co najwyżej stworzyć „polską kabałę”.

Koncepcję narodowej pedagogiki zbudował Trentowski w oparciu o główne idee filozofii uniwersalnej, którym dopiero w *Chowannie* nadał wyraźny narodowy charakter. Narodowość pedagogiki Trentowskiego, podobnie jak cały system realoidealizmu, oparta jest na uniwersalizmie rozumianym jako szczególna zdolność Polaków do łączenia w wyższej syntezie przeciwstawnych stanowisk. Owa zdolność syntetyczna – wyrażająca się w posiadaniu przez Polaków nieznanego innym narodom „mysłu” – stanie się właściwością nie tylko narodowej filozofii, ale też narodowej pedagogiki. Z życiowego, czynnego charakteru ducha polskiego wywiedzie z kolei Trentowski przekonanie, że zadaniem filozofii polskiej i opartej na niej pedagogiki ma być budzenie jaźni czynnej, działającej, czyli dążenie do stworzenia „człowieka rzeczywistego”, łączącego cechy człowieka realnego i człowieka idealnego. W filozofii uniwersalnej Trentowski wypowiada myśl o boskości człowieka, w wykładzie narodowej pedagogiki – jak ową boskość urzeczywistnić, czyli w jaki sposób poprzez wychowanie bóstwo *in potentia* tylko drzemiące w człowieku zmienić w bóstwo *in actu*. W *Chowannie* Trentowski pisał: „Wychowaniec twój nie realnym jedynie ani też idealnym, ale tym i owym zarazem, czyli rzeczywistym ma zostać człowiekiem. Tylko rzeczywisty człowiek jest wszechstronnym, pełnym i prawdziwym człowiekiem; tylko on jest Bogiem–człowiekiem, obrazem i podobieństwem Boga”³⁵.

Wychowanie „rzeczywistego człowieka”, czyli „Boga–człowieka” było naczelnym celem wychowawczym Trentowskiego; był to cel narodowy, bo tylko wychowanie „człowieka rzeczywistego” może przybliżyć moment realizacji dziejowego posłannictwa Polaków i uniwersalistyczny jednocześnie, ze względu na naturę ludzką i przypisaną jej potencjalną boskość. Uniwersalistyczny charakter naczelnego ideału wychowawczego Trentowskiego, przy jednoczesnym określaniu przez niego *Chowanny* pedagogiką narodową, postrzegany był w jego czasach – pisze o tym A. Walicki – jako sprzeczność. Wychowanie narodowe pojmowano bowiem wówczas jako zgodne z obyczajami i religią przodków, a uniwersalizm, dążenie do wychowania autonomicznych osobowości, wyzwolenie jednostki – za przejawy kosmopolityzmu³⁶.

Trentowski narodowość pedagogiki uzasadniał analogicznie jak narodowość swej filozofii uniwersalnej. Uważał więc, że jego ideały pedagogiczne

³⁵ B. F. TRENTOWSKI, *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej*, Warszawa 1970, t. 1, s. 105.

³⁶ A. WALICKI, *Wstęp*: do: B. F. TRENTOWSKI, *Chowanna*, s. CIV.

mają charakter narodowy, bo wyrażają ducha i charakter Polaków, a także są zgodne z wartościami i celami narodowymi oraz historyczną misją narodu polskiego. Uniwersalizm i narodowość pedagogiki Trentowskiego nie stoją w sprzeczności, tak jak nie ma antynomii między uniwersalizmem a narodowością jego filozofii. Trentowski zawsze podkreślał, że bez dawniejszej tradycji filozoficznej jego własna filozofia nie byłaby możliwa. To samo dotyczy narodowej pedagogiki. Wychowanie „człowieka rzeczywistego” nie jest możliwe bez znajomości kultury i pozytywnych cech charakteru innych narodów. Zdolność do czynu jako narodowa właściwość Polaków urzeczywistni się dopiero wówczas, gdy połączymy ją z rozsądkiem i wytrwałością, a z repertuaru narodowych wad wyeliminujemy porywczosć, działanie pod wpływem impulsu, bezmyślny heroizm, lekkomyślność. Dotychczas czyny Polaków pozbawione były woli, przedsięwzięcia i rozsądku i aczkolwiek nie brakło im fantazji, to nie były to prawdziwe czyny, bo czyn prawdziwy jest zespoleniem woli, przedsięwzięcia i rozsądku, czyli cech charakterystycznych dla narodów romańskich i germańskich. Brak rozsądku to jedna z najgorszych narodowych przywar: „Nasza dawna konstytucja, nasza wolność złota, nasze *liberum veto*, nasze krucjaty religijne przeciw kozactwu, były utworem romantycznego umu, ale nierozsądek w nich objawiający się wysysał ze krwi ojczyznę dopóty, dopóki bladym trupem na mary nie padł”³⁷.

Narodowa właściwość Polaków, tj. zdolność do czynu, predestynuje ich do przewodzenia ludzkości, ale tylko wówczas stanie się to możliwe, kiedy nauczą się działania rozsądnego, kiedy w czynie połączą najlepsze z cech nowożytnych narodów. Wartości narodowych i uniwersalnych nie należy więc przeciwstawiać, bo tylko ich synteza chroni przed popadnięciem w narodowe samozadowolenie, skąd już niedaleko do przekształcenia najlepszych cech narodowego charakteru w narodowe wady. Wychowania narodowego nie można więc – zdaniem Trentowskiego – utożsamiać z tradycyjnym wychowaniem. Pedagogika narodowa jest wychowaniem narodu rozumianym jako kształcenie wszechstronne (wszelka jednostronność – według zasad filozofii uniwersalnej – jest tylko półprawdą) i zgodne z ideą uniwersalizmu. U Trentowskiego – według A. Walickiego – wychowanie narodu oznacza jego reedukację, „przygotowanie go do spełnienia stojących przed nim zadań, tożsamy z zadaniami ogólnoludzkiego postępu. Naród w tej postaci, w jakiej ukształtowała go przeszłość, nie jest i nie powinien być kolektywnym wychowawcą”³⁸. Ważną częścią owego programu „reedukacji” narodu jest – o czym już wspominałam – krytyczny stosunek do własnych narodowych przywar, co wiąże się oczywiście z koniecznością przewartościowania wielu faktów z własnej historii. Krytyczny stosunek do własnej historii i narodowych wad to jeden z istotniejszych narodowych celów pedagogiki Trentowskiego.

³⁷ B. F. TRENTOWSKI, *Chowanna*, t. 1, s. 341.

³⁸ A. WALICKI, *Wstęp*, s. CVIII.

Program filozofii narodowej Trentowskiego spotkał się (w jego czasach) z nieprzychylnym przyjęciem ze strony tych filozofów, którzy – tak jak Kozłowski, Serwantowski, Jakubowicz, Żochowska, Ziemięcka – uważali, że narodowa, polska może być tylko filozofia chrześcijańska (katolicka) bądź filozofia zgodna z nauką chrześcijańską. F. Kozłowski, przyjaciel, a następnie zaciekle krytyk filozofii Trentowskiego, pisał, że kierunek, jaki nadał Trentowski swojej filozofii, jest obcy polskości, bo niechrześcijański (niekatolicki). Twierdził, że Trentowski w swojej filozofii zniszczył chrześcijaństwo, bo głosił panteizm, zaś prawdziwa filozofia polska, czyli narodowa musi być chrześcijańska, każda inna, np. filozofia wynosząca naturę lub zrównująca Boga z naturą – a za taką uważał filozofię Trentowskiego – nie jest filozofia polską, co więcej jest z nią sprzeczna i dla niej zgubna³⁹. Kozłowski odrzucił również – jako niezgodny z katolicką tradycją i obyczajami – projekt narodowej pedagogiki Trentowskiego.

Także K. Libelt katolicyzm uważał za właściwość filozofii polskiej. Dopuszczał jednak filozofię narodową w wersji Trentowskiego, dla którego filozofia narodowa znaczyła polska, ale nie miała być apologią katolicyzmu. Zadaniem filozofii i pedagogiki narodowej winno być budzenie ducha samodzielności i wolności myśli, a według Trentowskiego średniowieczny katolicyzm, podobnie jak religijny mesjanizm, do tego celu nie prowadzi. Trentowski polemizował też z tymi przedstawicielami filozofii narodowej, którzy – jak np. K. Libelt – za jedną z cech zasadniczych polskiej filozofii przyjmowali mistycyzm i mesjanizm. Uważał, że mesjanizm, szczególnie w wersji Towiańskiego i Mickiewicza, prowadzi do fanatyzmu. Filozofia narodowa miała być systemem wychowania w duchu narodowym, wielkim i ostatecznym wyrazem dziejów, ale nie w znaczeniu mesjanizmu religijnego, lecz filozoficznego.

Polemiki, jakie miały miejsce w czasach Trentowskiego, dotyczyły nie tylko cech swoistych, właściwości filozofii narodowej (okazało się bowiem, że istotę narodowości różnie można pojmować), ale też – szczególnie po ukazaniu się *Myslini* – w ogóle sensowności tworzenia narodowej filozofii, a narodowej logiki w szczególności. F. Kozłowski zapytywał: „czy umiejętność będąca kosmopolitycznej natury może być narodowa?“, przeciw „nikt nie pisał matematyki lub fizyki narodowej, skądże zatem filozofia, a tym bardziej logika może być narodowa?“⁴⁰. Głosy sceptyczne należały jednak do wyjątków. Pragnienie stworzenia filozofii narodowej należało (obok tendencji syntetycznej i systemotwórczej) do cech specyficznych filozofii polskiej lat czterdziestych XIX w.; było jedną z tych właściwości, które wyznaczają swoistość, oryginalność tworzonej w tym czasie filozofii.

³⁹ F. KOZŁOWSKI, *Uwagi krytyczne nad „Chowaną” czyli systemem pedagogiki narodowej ułożonym przez Br. F. Trentowskiego*, Poznań 1844.

⁴⁰ F. KOZŁOWSKI, *Początki filozofii chrześcijańskiej utącznie z krytyką filozofii Bronisława Ferd. Trentowskiego*, t. 1, Poznań 1845, s. 61.

Koncepcje filozofii narodowej, tworzone przez polskich myślicieli, powstawały – i nie jest to okoliczność szczególna, podobnie było w Niemczech – w specyficznej sytuacji społeczno-politycznej. W związku z tym filozofia – jako narodowa właśnie – spełniać miała, oprócz poznawczych, także inne, wynikające z owej specyficznej sytuacji cele, które eksponowano często w taki sposób, iż mówiło się wręcz o misji politycznej filozofii. Wiara w filozofię jako narzędzie przebudowy człowieka i świata szczególnie silnie przejawiała się u Trentowskiego. Opinie na temat wartości jego filozofii narodowej (chodzi tu głównie o prace z pierwszej połowy XX w.) są podzielone.

Zdaniem W. Horodyskiego, Trentowski jako jedyny z twórców filozofii narodowej „nie zszedł z gruntu samej filozofii i torował drogę innej filozofii narodowej i to w podwójnym znaczeniu: raz, by stworzyć system filozofii polskiej i by w języku polskim wychodziły dzieła filozoficzne [...], a po wtóre, by Polska wydała z siebie taki system prawdy, który stałby się fundamentem dla europejskiej myśli”⁴¹. Horodyski podkreślał, że Trentowskiemu chodziło przede wszystkim o rozwój samej filozofii i chociaż kwestie polityczne nie były mu obce, to nie łączył tak ściśle swojej filozofii narodowej ze sprawami politycznymi lub prądami mistycznymi. W rozumieniu filozofii narodowej górował on nad swymi współczesnymi, np. Cieszkowskim, który filozofię narodową ujął tylko w zarys polskiej historiozofii, i tymi wszystkimi, którzy odwoływali się do mesjanizmu i w bożym postępowaniu upatrywali pierwszeństwo Polski. Jako jedyny z twórców filozofii narodowej torował drogę rozwojowi samej filozofii i pragnął, aby filozofia polska stała się fundamentem myśli europejskiej⁴².

Zdaniem natomiast S. Harasska, filozofia narodowa Trentowskiego zmierziała przede wszystkim do osiągnięcia celów politycznych. Głównym jej celem było „wyjarzmienie ojczyzny”, celami pomniejszych, ale równie istotnymi, były z jednej strony chęć podźwignięcia znajdującego się w stanie upadku ducha narodowego, z drugiej – obudzenie w Polakach wiary we własne siły i zdolności twórcze, ukazanie wyższości narodu polskiego i jego filozofii nad dorobkiem innych narodów. Filozofia narodowa Trentowskiego miała więc – zdaniem S. Harasska – pełnić taką samą rolę, jak mesjanizm: pobudzić na nowo wiarę w możliwość odzyskania niepodległości. Trentowski był przekonany, że jeśli Polacy uwierzą, iż ich narodowa, polska filozofia góruje nad filozofią francuską i niemiecką, to odzyskają narodową dumę i nabiorą przekonania, że „gwiazda ich bytu jeszcze nie zgasła”⁴³.

Ogólna ocena filozofii narodowej Trentowskiego dokonana przez S. Harasska jest negatywna. Pomysł filozofii narodowej „to na szeroką skalę rozbudowany, fantastyczny gmach samozłudzenia zbiorowego i indywidualnego”⁴⁴. Trentowski, świadomy roli rozwoju filozofii dla bytu narodowego,

⁴¹ W. HORODYSKI, *Bronisław Trentowski*, s. 11.

⁴² Ibidem.

⁴³ S. HARASSEK, *Filozofia a ethnos*, Lublin 1994, s. 184–185.

⁴⁴ Ibidem, s. 185.

chciał – w przekonaniu S. Harasska – wmówić Polakom, że są w posiadaniu najwyższej władzy poznawczej („mysłu”) i że z tej racji są narodem wybranym. W jego koncepcji ujawnia się więc „głęboka rysa tragizmu” i choć niewątpliwie szczerze chciał służyć narodowi, to wybrał niewłaściwą drogę; z filozofii, która z istoty swej dąży do prawdy, uczynił „herolda odrodzenia narodowego”⁴⁵. Tragiczny – zdaniem S. Harasska – przykład Trentowskiego pokazuje, że z filozofii nie da się uczynić narzędzia walki politycznej. Tragiczny, bo zamiar, by rozbudzić ducha narodowego, w tamtych czasach był „nakażem bezwzględny”. Naród takiej właśnie postawy od swych elit oczekiwał, ale Trentowski (a także inni zwolennicy filozofii narodowej) zapomnieli – w przekonaniu S. Harasska – że filozofia nie może służyć żadnej idei, nawet tak szlachetnej jak odzyskanie niepodległości. Filozofia może być przyporządkowana tylko idei prawdy, a „prawdy Trentowskiego pomyślane były przede wszystkim jako środki do innych celów, i to właśnie jest ich najślabszą stroną”⁴⁶.

Według Harasska koncepcja filozofii narodowej w ówczesnych warunkach była zjawiskiem niemalże koniecznym, ale nie da się jej obronić. Wiara w wartość swego narodu i jego duchowe siły jest bardzo ważnym składnikiem poczucia narodowego, jednak Trentowski wybrał złą drogę. Nigdzie nie udowodnił, że „mysł” jest rzeczywiście specyficznie polską, odrębną władzą poznawczą, tak jak nie udało mu się wykazać, że odkryty przez „mysł”, tzn. świat trzeci, boski, jest czymś nowym i przedtem w filozofii nieznanym. Pomysł filozofii narodowej Trentowskiego – zdaniem Harasska – ma wartość tylko historyczną. Jest ciekawym z punktu widzenia psychologii i socjologii dokumentem z dziejów rozwoju polskiej myśli, ale nie posiada wartości merytorycznej i poznawczej⁴⁷. Na skutek skrajnie nacjonalistycznych założeń filozofia narodowa Trentowskiego stała się „tragedią narodową filozofii”⁴⁸. S. Harassek zaznacza, że ta negatywna opinia o filozofii narodowej Trentowskiego nie przesądza jednakże o wartości całego jego dorobku.

Tak niskiej oceny merytorycznej filozofii Trentowskiego nie spotykamy nawet u ideowych przeciwników jego twórczości. Negatywna ocena filozofii narodowej jako pozbawionej całkowicie wartości poznawczej odnosi się bowiem – mimo poczynionego przez Harasska zastrzeżenia – w istocie do filozofii Trentowskiego w ogóle, bo przecież miała to być filozofia uniwersalna. Wydaje się, że Harassek zbyt wyeksponował cel polityczny filozofii narodowej, co nie znajduje pokrycia w deklaracjach samego Trentowskiego. Odzyskanie niepodległości było nadrzędnym celem całej jego działalności twórczej, ale nie był to cel bezpośredni ani szczególnie eksponowany.

Trentowski miał wielkie ambicje zaznaczenia się na polu filozofii, pragnął służyć narodowi przede wszystkim jako filozof. Był jednym z niewielu pol-

⁴⁵ Ibidem, s. 191.

⁴⁶ Ibidem, s. 192.

⁴⁷ Ibidem, s. 194

⁴⁸ S. HARASSEK, *Pomysł i założenia epistemologiczne.*, s. 3.

skich myślicieli tamtej epoki, którzy usiłowali krytycznie i twórczo ustosunkować się do najbliższej tradycji filozoficznej, szczególnie idealizmu niemieckiego. Podjął polemikę z filozofią niemiecką, bo był przekonany jako filozof, że filozofia ta wyczerpała już swe możliwości dalszego rozwoju, że z punktu widzenia filozoficznej prawdy, którą on pojął inaczej, spekulacja niemiecka oferuje tylko „półprawdy”. To właśnie ideę prawdy mając na względzie, skonstruował swą filozofię uniwersalną. Odkrytym przez siebie prawdom nadał w pewnym okresie twórczości narodowy charakter, ale narodowość owych prawd wcale nie umniejsza ich znaczenia i nie odejmuje im wartości poznawczej, bo będąc narodowymi, nie przestają być prawdami filozoficznymi o uniwersalnym charakterze. S. Harassek filozofię przyporządkowuje tylko idei prawdy i przez pryzmat takiego, zbyt wąskiego rozumienia funkcji filozofii ocenia filozofię narodową Trentowskiego.

W moim przekonaniu Trentowski cele filozofii pojmował syntetycznie. Filozofia ma pełnić funkcję teoriopoznawczą, wyrażającą się w dążeniu do osiągnięcia prawdy i aksjologiczną, wartościującą zarazem. Cele poznawcze i pozapoznawcze filozofii są u Trentowskiego nierozdzielne. Filozofia ma dążyć do prawdy, ale ta prawda ma przechodzić w życie, czyn. Filozofia uniwersalna wypełnia funkcję poznawczą filozofii, a jako filozofia i pedagogika narodowa dotyka sfery powinności, wartości i realizuje funkcje pozapoznawcze.

Cele poznawcze i pozapoznawcze są u Trentowskiego począwszy od *Chowanny* nierozdzielne. Filozofia ma dążyć do prawdy, ale ta prawda jako narodowa nie może być oderwana od życia, ona musi je zmieniać. Owo przechodzenie prawdy w życie to właśnie wypełnianie przez filozofię funkcji pozapoznawczych. Najważniejszą z nich jest wychowawcza funkcja filozofii. Trentowski filozofię narodową – powtórzmy raz jeszcze – traktował jako wielki program wychowania narodu. Narodowość filozofii i pedagogiki Trentowskiego, oparta na przekonaniu o zgodności jego ideałów filozoficzno-pedagogicznych z duchem i przeznaczeniem narodu, niewiele jednak miała wspólnego z religijnym mesjanizmem ani tym bardziej – jak sugerował to Harassek – z nacjonalizmem. Trentowski nigdy nie popadł w narodowe samozadowolenie. Obarczenie Polaków mesjanistycznym posłannictwem odrodzenia kultury europejskiej traktował jako wielkie zadanie na przyszłość. Realizacja tego zadania nie będzie możliwa bez dokonania wielkiego, narodowego rachunku sumienia, krytyki przeszłości i narodowych wad.